Rok II. Lwów, piątek 25. grudnia 1908. Nr. 584.

W prenumeracie 2 hal.

GAZETA CODZIENNA

Pojedynczy numer we Lwowie 4 hal.

Wychodzi codziennie o godz. 7·45 rano.

PRENUMERATA:

WE LWOWIE:		NA PROWINCYI:	
miesięcznie	50 h	mies. z przes. poczt. .	1 K
„ z dostawą do domu	1 K	kwartalnie	3 K

Numer pojedynczy kosztuje we Lwowie 4 hal. Na prowincyi 6 hal.

NR. TELEFONU: 982. Zagranicą 2 franki miesięcznie z przesyłką pocztową. Sprzedaż pojedynczych numerów Podwale 7.

Ceny ogłoszeń: 20 halerzy za jednoszpaltowy wiersz petitem. | Redakcya i Administracya Lwów Podwale 7 | Drobne ogłoszenia po 4 h od wyrazu. Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

Życzenia „Gazety codziennej“ dla swych czytelników.



Co dzień niesie?

W Austryi chaos. W parlamencie we Wiedniu cieszy się obecnie rząd nawet wtedy, jeżeli mu się już nie budżet, ale tylko prowizoryum budżetowe uchwali!

Rząd prowizoryczny prowadzi interesa państwa — a brak nadziei, żeby się to wkrótce skończyło.

Jedyny punkt wyjścia, ustrój federacyjny państwa — niemożliwy, bo Niemcy na to się zgodzić nie chcą!

Oni chcą ujarzmić większość słowiańską, a to im się nie uda, pomimo pomocy biurokracyi wiedeńskiej.

Walka więc na noże — a maszyna państwowa na tem cierpi, chroma!

Drugi kłopot z Węgrami! Chrześciańsko-socyalna partya, najpotężniejsza partya wiedeńskiego parlamentu i prawica Izby panów, nie chcą się zgodzić na ustępstwa wojskowe, i grożą awanturami!

Jeżeli ponadto uwzględnimy położenie zewnętrzne monarchii — to widzimy, że wcale nie wesołe święta „Austrya" spędzi.

Zewsząd chmury — a istotnie trudny punkt wyjścia.

Trzebaby przeciąć chyba węzeł gordyjski — a tu zdaje się brak — Aleksandra!

Aleksandrem takim, wymienianym w ostatnich czasach — ma być obecny gubernator banku austro-węgierskiego — Biliński, naszem zdaniem jeden z najzdolniejszych mężów stanu Austryi!

Ale czy nawet on w tym chaosie co poradzi — pokazałaby przyszłość!

U nas i na świecie.

Zerwanie rokowań między Austryą a Rosyą.

Korespondent paryski *W. Allg. Ztg.*, którego doskonałe stosunki z prezydentem gabinetu francuskiego p. Clemenceau są znane, telegrafuje co następuje: Francuskie koła rządowe osądzają dziś sytuacyę międzynarodową, wytworzoną wskutek noty rosyjskiej do Austryi, mniej korzystnie niż pierwotnie. Uważają, że nota rosyjska jest do pewnego stopnia zerwaniem bezpośrednich rokowań między Austryą a Rosyą. W nocie tej bowiem Rosya proponuje taki „modus procedendi", że Austrya ma przedtem porozumieć się ze wszystkiemi innemi państwami, które podpisały traktat berliński co do aneksyi Bośnii i Hercegowiny, a potem dopiero ma rozpocząć rokowania z Rosyą. Tutejsze koła rządowe są niemile dotknięte tem postępowaniem, bo widzą w niem niebezpieczną chęć odwleczenia konferencyi, a może nawet jej zupełnego udaremnienia. Rozumie się, że Izwolskij, który poddał mocarstwom plan konferencyi, nie może się do tego przyznać.

Zbrojenia Serbii.

Berlińska półurzędowa *Post* donosi, że agenci rządu serbskiego uwijają się obecnie w Berlinie i innych miastach niemieckich, celem nabycia materyałów wojennych dla Serbii. Zawarli oni już wiele umów co do dostawy tych materyałów. Wobec tego, że Niemcy są w ścisłym sojuszu z Austryą, dostawcy ci wytwarzają niebezpieczeństwo, iż z pewnością wywoła to w Wiedniu niezadowolenie, że fabryki niemieckie dostarczają materyałów wojennych dla Serbii przeciwko Austryi.

Post zwraca w końcu uwagę dotyczących fabrykantów, że w razie powstania poważniejszych różnic między rządem serbskim a fabrykantami w sprawie zapłaty, rząd niemiecki nie udzieli im żadnego poparcia dyplomatycznego.

Rząd bułgarski

wystosował do przedstawicieli wielkich mocarstw notę, w której na wstępie zaznacza, iż ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi nastąpiło z własnej inicyatywy, było koniecznem, a nie kryło wcale zamiarów agresywnych przeciw Turcyi.

Podczas gdy zachowanie się Bułgaryi było od pierwszej chwili poprawne i Bułgarya, aby nie przeszkadzać ustaleniu się nowego rządu w Turcyi, nie przedsięwzięła mobilizacyi i zwolniła rezerwistów, Turcya wysyłała coraz to nowe wojska na granicę bułgarską i prowadzi dotychczas politykę, która bynajmniej nie umacnia Bułgaryi w dotychczasowem postępowaniu.

Turcya występuje z niewłaściwemi żądaniami, nadającemi się raczej do zerwania stosunków sąsiedzkich i widocznie stara się zyskać na czasie, aby lepiej przygotować się pod względem wojskowym a potem zająć groźną postawę celem poparcia swych żądań, nie nadających się do przyjęcia.

Bojkot turecki wywołuje w Bułgaryi prądy, uniemożliwiające rządowi bułgarskiemu dotychczasową politykę, a do podsycania tego prądu przyczyniła się również turecka mowa tronowa. Wszystko to będzie służyło na usprawiedliwienie przed Europą przyszłego postępowania Bułgaryi. Bułgarska nota zwraca w końcu uwagę mocarstw na groźne stanowisko Turcyi, zawiadamia o zamierzonem wydaniu przez Bułgaryę zarządzeń ku obronie interesów i bezpieczeństwa kraju, wprzód jednak w interesie pokoju prosi mocarstwa o poczynienie koniecznych kroków, których wymaga obecna krytyczna chwila, kryjąca w sobie niebezpieczeństwo dla pokoju.

Odpowiedzialność za następstwa obecnego położenia nie spadłaby na Bułgaryę, której postępowanie wobec Turcyi było poprawne.

Rewolucya w Persyi.

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych z wielkiem zajęciem śledzą zajścia w Persyi i przypisują im znaczenie o wiele większe, niż zajściom na wschodzie europejskim. Przypuszczają, że między Anglią a Rosyą nastąpiło porozumienie w tej mierze, że północna część Persyi będzie tworzyła sferę interesów rosyjskich, południowa zaś angielskich; przez co ustanie kolizya między interesami rosyjski-

---

3)

WILLIAM LE QUEUX.

NAJAZD NIEMIECKI NA ANGLIĘ
w roku 1910.

(Ciąg dalszy).

— I próbowałeś się pan porozumiewać temi wszystkimi drogami? — zapytał przełożony urzędnik.

— Przed godziną rozmawiałem sam z Paryżem i prosiłem tamtejszą stacyę, aby wszystkiemi pięciu połączeniami telegrafowała do Yarmouth, Lowestoft, Kessingland i Happisburg — brzmiała odpowiedź asystenta. — Prosiłem też stacye Liverpool-street i Kings Cross, aby telegrafowały do kilku swych stacyj na wybrzeżu. Dowiedziałem się niebawem, że znajdują się w tem samem trudnem położeniu, co my. Połączenia ich przestały funkcyonować na północ od Beccles, Wymondham, East Dereham, a także na południe od Lynn... Pobiegnę jeszcze szybko do biura i zobaczę, czy nadeszła odpowiedź z Paryża: powinnaby już być tutaj, bo jest niedziela, wczas rano i mało ruchu.

Mówiąc to wybiegł szybko z pokoju.

— Niewątpliwie zaszło coś niezwykłego — zwrócił się urzędnik pełniący nocną służbę do redaktora. — Jeżeli było to trzęsienie ziemi, lub jakieś zakłócenie elektryczne, to w każdym razie rozmiary jego są nadzwyczajne. Wydaje się, że każda poszczególna linia, wiodąca aż do wybrzeża, jest przerwana.

— Tak jest, to istotnie dziwne — zauważył Fergusson. — Jestem bardzo ciekawy, co to być może. Dotąd zapewne nie trafił się jeszcze nigdy podobny wypadek?

— Nie. Ale sądzę...

Urzędnik nie miał czasu dokończyć zdania, bo w tej chwili wszedł asystent telegraficzny z paskiem papieru w ręce i oświadczył:

— Odpowiedź z Paryża nadeszła. Brzmi jak następuje:

Dyrekcya telefonów w Paryżu do dyrekcyi telefonów w Londynie.

Zarządzono telegraficzne zapytanie wszystkich pięciu urzędów końcowych kabli angielskich: Haarlem, Zandyport, Borkum i Emden; doniosły wszystkie, że kable przerwane. Nie otrzymują z Anglii wcale odpowiedzi na wezwanie. Badanie wykazało, że kabel jest uszkodzony gdzieś w pobliżu wybrzeża angielskiego.

— Czy to wszystko? — zapytał Fergusson.

— Wszystko. Paryż wie nie wiele więcej od nas — odparł asystent.

— W takim razie wybrzeża Norfolku i Suffolku są najzupełniej izolowane... odcięte od komunikacyi kolejowej, pocztowej, telefonicznej i kablowej — zawołał urzędnik pełniący służbę. — Tajemniczy wypadek, którego nie można niczem wytłómaczyć!

W chwilę później urzędnik rozmawiał już z biurem kolejowem na Liverpoolstreet. Zakomunikował mu wiadomość otrzymaną z Paryża i prosił o wysłanie lekkiej lokomotywy na północ od Wymondham albo Beccles aż do strefy, w której objawiło się tajemnicze przerwanie połączeń.

Odpowiedź brzmiała: Zamierzaliśmy już to uczynić, ale telegraficznie doniesiono z Wymond-ham, że na linii kolejowej z Kimberley do Hardingham prawdopodobnie runęły mosty, tak, że tor jest zamknięty gruzami... Doniesiono również o przeszkodach w ruchu pod Little Dunham,.

— Więc i koleje nie funkcyonują! — wykrzyknął Fergusson. — Czyżby to było możliwe, aby tak wielkie trzęsienie ziemi...

— Trzęsienie ziemi nie mogłoby zniszczyć wszystkich pięciu kabli, łączących nas z kontynentem — przerwał mu z powagą urzędnik.

Zaledwie powiesił na haczyku słuchawkę telefoniczną, wszedł inny funkcyonaryusz biura.

— Sir — rzekł — proszę przyjść do telefonu międzymiastowego. Jakiś człowiek w Ipswich opowiedział mi przez telefon historyę bardzo dziwną: Dzisiaj rano o wpół do czwartej wyjechał on samochodem z Lowestoff do Londynu. Kiedy o świcie przebywał przestrzeń koło Henham Paru, między wsiami Wangford i Blythburgh, zauważył trzech ludzi, którzy — jak mu się wydawało — naprawiali połączenie telegraficzne. Jeden z nich wdrapał się na słup telegraficzny, dwaj inni stali obok na ziemi. Nagle ujrzał błysk, jeden z pracujących strzelił do niego z rewolweru... Na szczęście strzał chybił.

(Ciąg dalszy nast.).

mi a angielskimi. Taki rozdział wywrze wielki wpływ na kolej bagdadzką. Otwarcie bowiem Persyi dla ruchu wolnego obniżyłoby bardzo wartość kolei bagdadzkiej, wybudowanej staraniem Niemiec, przy znacznym nakładzie kosztów.

Wielka bitwa, którą onegdaj stoczył przywódca rewolucyonistów adżerbejdżańskich Satarchan z kozakami szacha, którymi dowodził sam osławiony pułkownik Lachow, jest tylko jaskrawym epizodem w tej walce rewolucyonistów z okrutnym i wiarołomnym szachem, która od dwóch miesięcy rozgorzała na nowo nie tylko w Adżerbejdżanie, ale także w innych prowincyach Persyi.

Przyczyną tego wzmożenia się ruchu rewolucyjnego w Persyi jest fakt przyłączenia się do niego duchowieństwa. W mieście Meszeda, stolicy prowincyi Charasan, w obronie konstytucyi wystąpili najznakomitsi tamtejsi muszteidzi, kładząc w ten sposób tamę agitacyi wysłańców szacha, którzy wyzyskiwali głęboką religijność szerokich mas ludowych, przekonując je, że szach musiał znieść konstytucyę, ponieważ sprzeciwiała się ona zasadom religii mahometańskiej.

Skutki przejścia duchowieństwa na stronę rewolucyonistów nie dały na siebie długo czekać. W Meszedzie wybuchła rewolucya. Trzej najwybitniejsi przedstawiciele duchowieństwa wydali odezwy do narodu, wzywając go, aby zaprzestał płacić wszelkie podatki i aby wszystkiemi siłami dobijał się wznowienia konstytucyi.

Powstańcy postawili ultimatum: albo wznowienie konstytucyi i zwołanie medżylisu albo opuszczenie miasta przez władze rządowe. Równocześnie pozamykano sklepy i targowice, a ludność w ogromnej liczbie wzięła udział w zgromadzeniach i wiecach zwołanych w różnych punktach miasta. Generał gubernator prowincyi książę Roknył Dowle zmobilizował wobec tego wszystkie swoje wojska i wydał rozkaz stłumienia powstania.

Przed pałacem generał gubernatora ustawiono armaty.

Rozpoczęła się wymiana strzałów między wojskiem a rewolucyonistami. Wkrótce wywiązała się prawdziwa bitwa, w której wojska rządowe nie wytrzymawszy ataku, rzuciły się do ucieczki. Jak mówiono, powstańcy ponieśli w tej bitwie niewielkie straty. Zginęło z nich 4 ludzi, a rannych było dwóch!... Po ucieczce wojsk rządowych rewolucyoniści zaczęli stawiać barykady na placu Sagn".

Co się dalej stało w Meszedzie i w całym Chorosanie — nie wiadomo. Faktem jest jednak, że ruch rewolucyjny wzmógł się bardzo w całem państwie i że bitwa Satarchana z wojskiem Lachowa, była tylko jednem ogniwem w łańcuchu starć ludności z pretoryanami szacha.

Obecnie Satarchan ruszy prawdopodobnie na Teheran i Bageszach, miejsce pobytu szacha.

Z Bałkanów.

Serbskie przesilenie ministeryalne.

Jak donosi *Budapesti Hirlap* w Belgradzie zanosi się na zmianę ministeryum. Król Piotr, po ustąpieniu premiera Velimirovica, przy tworzeniu nowego gabinetu ma powierzyć prezydenturę Pasicowi. Król spodziewa się w ten sposób położyć tamę dotychczasowemu rozprzężeniu, powodowanemu przez ks. Jerzego.

Dowódcy Albańczyków w Belgradzie.

Dziesięciu dowódców Albańczyków a między nimi generalny konsul serbski w Ueskűb, Balugdjic — jako staroserbowie — przybyło do Belgradu. Przybycie ich ma doprowadzić do skutku sformowanie z ochotników albańskich korpusu wojennego na koszt Serbii.

Sprzeniewierzenia serbskich pieniędzy państwowych.

Belgradzkie dzienniki donoszą o sprzeniewierzeniach, dokonanych przez urzędników państwowych. Jednego z urzędników obwiniają, że skrzywdził rząd na kilkaset tysięcy denarów, przez sprzedawanie używanych marek listowych. Inny popełnił sprzeniewierzenie w dziale długów państwa. Wielu innych za sprzeniewierzone pieniądze państwowe kupiło sobie kamienice i wille. Pomieniony dziennik twierdzi, że nigdy jeszcze w Serbii nie było takiej korrupcyi jak obecnie.

Dreifusowska afera w Rumunii.

W Bukareszcie — wedle doniesień *Budapesti Hirlap*, wielką senzacyę wzbudza sprawa kapitana Catuncanu. Zeszłej wiosny znalazł się w pewnem piśmie wojskowem ostry artykuł, wymierzony przeciw oficerom pułków pieszych.

Autorem tych artykułów był kapitan Sturdza, syn prezydenta ministrów, który jako atache wojskowy był przydzielony do poselstwa w Paryżu. Kapitan Catuncanu czując się obrażonym tym artykułem, napisał do autora tegoż list wysoce obrażającej treści.

Następstwem listu było wyzwanie i pojedynek, w którym Sturdza został dotkliwie zraniony. Wkrótce po tym handlu czci zarzucono kapitanowi Catuncanie nieprawidłowości. Sąd wojskowy, który prowadził śledztwo, pozbawił go stopnia oficerskiego i zupełnie z armii wykluczył Kapitan Catuncann, który obecnie mieszka w Crajowie, oświadczył znajomym, że zastrzeli premiera ministrów Sturdzę i ministra wojny Averescu, aby się zemścić za złamanie życia.

Wigilia.

Zebraliśmy się wszyscy u Tadeusza K., którego samowar pozwalał nam się choć ciepłą herbatą uraczyć.

Rozmowa, jak zwykle, potoczyła się o swoich, którzy hen... za tym bezmiernym oceanem lodu i śniegu obchodzili dziś wieczór wigilijny.

Z nastawaniem mroku posępnieliśmy co raz bardziej, co raz częściej zapadaliśmy w głuchą ciszę, przerywaną tylko od czasu do czasu westchnieniem. W westchnieniach tych wyczuwało się całą tęsknotę za tem, cośmy w Ojczyźnie zostawili, cały ból rozwianych nadziei, wszystkie okropności śledztwa, zesłania, etapów i osiedlenia. W tych krótkich westchnieniach, przeżywał każdy cały świat bólów i krzywd, gniotących nas od wieków, zdawał się we wzmożonym stopniu odczuwać krępujące go pęta, to też gwarną początkowo izbę napełniło ponure milczenie, nierozweselane nawet sykiem popielejącego samowaru.

— Żeby choć kawałeczek opłatka...

— na wpół z westchnieniem, uleciał szept Władka, któregośmy dla delikatności „dzieciakiem" zwali.

Myślał o tym opłatku każdy, śnił o nim na miesiąc przed tem, codziennie słał spojrzenia w stronę zawianej drogi, którą poczta miała nadejść, a wciąż z nadzieją, że w którymś z listów znajdzie się choć kruszyna opłatku, którym by się mogli podzielić.

Wydarci z łona społeczeństwa, rzuceni na wymarłe śniegowe stepy, w zachowaniu tradycyi widzieli nić, która ich z Ojczyzną łączyła.

Żeby choć kawałeczek opłatka!..

Na skrzydłach tęsknoty lecieli w wspomnienia, wydobywali z nich wszystkie przeżyte chwile, mrużyli oczy przed rzęsiście gorejącem Bożem drzewkiem, zasiadali do wigilii, łamali się opłatkiem, korzyli przed żłóbkiem, na którym różowiło się drobne ciałko Jezusa po to, aby za chwilę wstrząsnąć się przed rzeczywistością, która posępnym łachmanem zasłaniała im oczy.

— Czekajcie... spróbuję — przerwał ciszę Józef S. — mam myśl, jak się uda — zwycięstwo.

Otulił się w burkę, czapkę nasunął na uszy i wymknąwszy się za drzwi, z których buchnął zimny tuman mrozu, zostawił nas samych nie ciekawych nawet dowiedzieć się, co to za myśl kazała mu gnać w noc ciemną.

Jak nas zostawił, tak i zastał mimo, że wrócił w 3 godziny może później. Siedzieliśmy na tych samych miejscach z twarzami w dłoniach, pod któremi przemykały słone łzy, niezdolni nawet zwrócić uwagi na niezwykły jego pospiech i rozgorączkowanie.

— Chłopcy, wstawajcie... opłatek!

Drgnęliśmy, jakby poruszeni prądem elektrycznym, nie wiedząc, czy żarty z

nas stroi, czy też chce nas tylko otrząść z apatyi i wpatrzyliśmy się w niego, jak w tęczę, czekając na wyjaśnienie.

— Byłem w W. — tłumaczył się Józef — sapiąc ze zmęczenia.

Ktoś mi tu mówił, że wśród tamtejszych zesłańców jest i ksiądz Z., który jakimś cudem otrzymał przed tygodniem posyłkę, a z nią i opłatek. Jakem tu zobaczył wasze mazgajskie miny, a do tego i mnie się poczęło robić niewyraźnie, wziąłem palicę w garść i przypomniałem sobie nasze dawne pochody, kiedy to w gorszych warunkach, bo przy łańcuchu, maszerowaliśmy na Sybir.

Narzekać nie mogę. Nożęta niosły mię jak miały najśpieszniej i otóż jestem nietylko sam, ale i z opłatkiem, który zacny księżunio z ochotą mi odstąpił.

Mówiąc to, wydobył z kieszeni palta chustkę, w którą owinięty był tak bardzo oczekiwany, opłatek.

Zawinęliśmy się co rychlej koło uprzątnięcia izby, nastawiliśmy na nowo zdawna wygasły samowar i zasiadłszy uroczyście dookoła stołu, poczęliśmy się łamać opłatkiem.

Więcej tam było chlipań i podciągań nosem niż słów, ale każdy z nas był taki szczęśliwy, taki rozradowany, jakby z tą chwilą wymazał z swojej pamięci wszystkie minione bole i cierpienia, jakby z tą chwilą dopiero zawitał duch nowo narodzonego Jezuska pod naszą mizerną strzechą i wniósł w nią spokój i radość i szczęście, które bezmiarem swoim rozpierało nam piersi.

Poczęliśmy gwarzyć co raz weselej, z coraz większą otuchą, aż w zbitą czerń nocy wybiegł chóralny nasz spiew:

Lulaj-że Jezuniu,
Lulaj-że lulaj...
A Ty Go Matulu
W płaczu utulaj...

I mknął ten spiew, łzami przepojony, przez zmarzłe stepy Sybiru, przewalał się po wymarłych tajgach, łopotał po dymach uchodzących z chat, aż doszedł do stóp Tego Nowonarodzonego, który nie zapominając i o nas marniejących robakach, przyniósł nam radość, weselę i nadzieję lepszej przyszłości.

Jota

Pokój ludziom dobrej woli.

Walka wszystkich przeciwko wszystkim — oto hasło, które głoszą rozmaici agitatorowie, ludzie złej woli, którzy z tych haseł żyją.

Walka męczy, wyczerpuje i zużywa energię — i oto cała ludzkość łaknie bodaj trochę spokoju, wytchnienia w walce o byt i w bezustannej nadto walce, wywołanej często dla dogodzenia ambicyi jednostek.

Znużenie, zdenerwowanie, oto cecha wieku — a pesymizm jako następstwo wycieńczenia odbiera twórczość, samodzielność, które dawniej dawała wiara i ideały życiowe.

Zazdrość, zawiść oto cecha naszych czasów, bo brak wyrozumiałości, bo brak owej miłości bliźniego, co jedna mogłaby świat od męk piekielnych tu na ziemi zbawić.

Pokój ludziom dobrej woli. To życzenia, jakie zasyłamy naszym czytelnikom — bo pokój w tych czasach to największe niemal dobrodziejstwo, jakiego dosięgnąć można.

Bo życie coraz cięższe — troski coraz większe, coraz trudniej o szczęśliwą bodaj chwilę. Niechże przynajmniej będą chwile spokojne.

Pokój ludziom dobrej woli.

Pokój wam maluczcy w ciężkiej walce o byt. Pokój tej rzeszy robotniczej, która pracować musi w pocie czoła dla zapewnienia sobie jutra. Pokój, tym biednym, bo ciągle im gorzej, bo czerwone duchy jak szarańcza się na nich rzuciły, odbierają im zadowolenie wewnętrzne, zamiłowanie do pracy, jedyną osłodę w ciężkiej ich doli — a nic zgoła nic za wyzysk socyaliści im nie ofiarują, bo ofiarować nie mogą.

Pokój pracodawcom, oby nie podejmywali rękawicy rzucanej im przez prowodyrów partyi socyalistycznej. Oby miłością, opieką, możliwemi ustępstwami zdobywali sobie zaufanie i miłość swej młodszej braci i łagodzili w ten sposób przeciwieństwa wyrywali swoich pracowników z rąk rozmaitych przewrotnych, obopólnych wrogów.

Pokój innym stanom! Oby ludność wiejska z mieszczanami, mieszczanie ze szlachtą szli zgodnie razem do boju za Wiarę, za Ojczyznę.

Oby stronnictwa polityczne nie szukały tego co ich różni, oby w imię tego co ich łączy silną wzajemną pobłażliwością i wyrozumiałością zwalczały wrogów wewnętrznych — zamiast niszczyć się wzajemnie.

Pokój obu narodowościom ten kraj zamieszkującym; oby miłością i zgodą złączeni przestali marnować wojując z sobą swe siły, ku uciesze wspólnych wrogów.

Pokój tej naszej biednej ojczyźnie, targanej na wszystkie strony — szarpanej przez możnych wrogów — oby wszystkie syny tej naszej kochanej matki się złączyli — a zabłyśnie nam kiedyś dzień wolności.

Zgoda jej synów — oto Polski zbawienię.

Zagadkowa historya.

Przed kilku dniami wstrząsnęła jednem z odleglejszych przedmieści lwowskich wieść o nagłem i niespodziewanem zniknięciu znanej tam szeroko i powszechnie szanowanej rodziny obywatela Z. — i to przed samymi świętami! — Pan Z. jest właścicielem realności, przedsiębiorcą budowlanym i ma dwie dorodne córy na wydaniu, o których wiadomo było, że w tym karnawale już na „p." wyjdą za mąż, jedna za urzędnika od wodociągów, a druga za inżyniera od elektryki. Dom państwa Z. słynął na całą okolicę z wielkiej gościnności i hucznych zabaw, szczególnie w święta, w karnawał lub z okazyi uroczystości familijnych, to też niesłychane wrażenie zrobiła wiadomość, że państwo Z. razem z córkami wyjechali w sposób wielce tajemniczy, bo nocą i nie żegnając się nawet z najlepszymi sąsiadami. Dom pozostawili na opiece jedynej sługi, zgrzybiałej i zdziecinniałej staruszki, która różnie o zniknięciu swych państwa opowiada; raz mówi, że wyjechali do Sambora, na pogrzeb ciotki, po której spodziewają się znacznego zapisu, to znów twierdzi, że nie do Sambora, ale do Sanoka, dość że niczego stanowczego dowiedzieć się nie można.

Tymczasem, jak to zwykle w takich razach bywa, „fantazya ludu" nie śpi i na tle tajemniczego zniknięcia snuje rozmaite bajeczne domysły, przybierające to kryminalne, to znów wielce romantycze kształty. Jedni utrzymują, że stary „przebudowal" duży majątek, a w różnych nieczystych spekulacyach utopił posagi obu córek i dlatego zrobił fugę ze Lwowa; inni opowiadają rzeczy o wiele ciekawsze. Oto obie panny miały podobno swoich własnych kawalerów, takich „rdzennych" przedmieszczan, podmajstrzego murarskiego i czeladnika cechu rzeźnickiego, chłopców jak się patrzy, którzy przysięgli na kielnię i na topór, że tym gryzipiórkom i inżynierom z miasta pogruchotają wszystkie gnaty „na prach", zaczem państwo Z. nie chcąc dopuścić do tak krwawej tragedyi, umyślili córki na czas wywieźć do krewnych na prowincyi.

Bądź jak bądź, całe przedmieście jest tą aferą zaintrygowane okrutnie, a i dość zafrasowane — bo wielu „wyżerkowiczom" urwała się suta wilia, bajeczny Sylwester, a w dalszym ciągu karnawałowe wieczory i w końcu w zapusty dwa huczne weseliska...

***

Zmiana tytułów sędziowskich.

Jak już telegramy doniosły, ustanowiono cesarskiem rozporządzeniem z d. 16 bm., że na przyszłość mają adjunkci sądowi używać tytułu „sędziów", sekretarze sądowi tytułu „sędzia powiatowy", a sędziowie powiatowi tytułu „sędzia powiatowy i naczelnik sądu".

Te nowe tytuły uwzględniają zmianę położenia, jaka nastąpiła skutkiem wprowadzenia reformy procesu cywilnego. Ponieważ adjunkci sądowi i sekretarze sądowi w regule sprawują funkcye sędziów wyrokujących przy sądach powiatowych, słuszne więc, by mieli tytuł wskazujący na pełniony przez nich urząd sędziowski, gdy tytuły dotychczasowe jak „adjunkt sądowy" lub „sekretarz sądowy" wskazują tylko na przynależność noszących je funkcyonaryuszy do sądu, lecz nie na ich stanowisko sędziowskie.

Tytuł zaś „sędzia" można było tem śmielej przyznać także adjunktom sądowym, nie zajmującym stanowiska sędziów wyrokujących, ponieważ także oni posiadać mają kwalifikacyę, jaka uprawnia do pełnienia urzędu sędziowskiego, a przytem powołani bywają na sędziów śledczych i sprawują inne obowiązki. Tak samo też nie brak uzasadnienia tytułu „sędziów powiatowych" w odniesieniu do tych sekretarzy sądowych, którzy pracują przy trybunałach sądowych i których liczba zresztą jest stosunkowo wcale nieznaczna.

Nowe tytuły „sędzia" i „sędzia powiatowy" charakteryzują zresztą w sposób ogólnie zrozumiały różnicę rangi tych osób, którym przysługują.

Aby zaś sędziów powiatowych, posiadających obecnie ten tytuł na podstawie

ustaw o organizacyi sądowej odróżnić od sekretarzy sądowych tym tytułem obecnie oznaczonych, mają w przyszłości ci pierwsi używać tytułu „sędzia powiatowy i naczelnik sądu“. Dodanie wyrazów „naczelnik sądu“, już w ustawie o organizacyi sądowej, określającej funkcye owych sędziów, zaznacza kierujące stanowisko, jakie zajmują sędziowie powiatowi, mianowani naczelnikami sądów.

Specyalny tytuł „sędzia powiatowy i naczelnik sądu“ pozostaje z tem również w związku, że tylko w tym charakterze zamianowani sędziowie powiatowi już na podstawie swej nominacyi są sędziami w duchu ustawy zasadniczej i zaliczają się do tych sądowych funkcyonaryuszy, dla których w okręgu każdego z wyższych sądów krajowych systemizowaną jest pewna liczba posad z przywilejem posunięcia do VII kl. rangi bez zmiany miejsca służbowego.

Nowe tytulatury nie wprowadzają żadnych zmian w normach organizacyjnych i jurysdykcyjnych; pozostają wręcz bez zmiany, zwłaszcza przepisy dotąd obowiązujące co do nabycia charakteru sędziego w duchu ustawy zasadniczej.

Aby umożliwić również tym adjunktom sądowym i sekretarzom sądowym, którzy wystąpili ze służby czynnej, możliwość nabycia nowych tytułów, został kierownik ministerstwa sprawiedliwości na mocy Najwyższego rozporządzenia upoważniony, do przyznania tym nieczynnym urzędnikom sędziowskim tego z pośród nowych tytułów, który odpowiada ich dotychczasowej klasie rangi, o ile nie stoi temu na przeszkodzie przyczyna, z powodu której wystąpili ze służby czynnej.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś rzym. kat. Boże Narodzenie — gr. kat. Spirydyona.

Jutro rzym. kat. Szczepana męcz. — gr. kat. Ewstrachia.

Wschód słońca 7·40 — zachód 3·40.

Repertoar teatru miejskiego (pod dyrekcyą Ludwika Hellera):

W piątek o godzinie 3½ po południu na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie po raz III-ci „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego; wieczorem o godzinie 7½ na powyższy dochód po raz IV-ty „Książniczka dolarów“, operetka w 3 aktach.

W sobotę o godzinie 3½ popołudniu „Panna Żożetta — moja żona“, komedya w 4 aktach G. Gavault i R. Charvay; — wieczorem o godz. 7½ „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz gościnny występ Modesta Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W niedzielę o godzinie 3½ po południu po raz III-ci „Dwadzieścia dni kozy“, komedya w 3 aktach Maurycego Henneguin'a i Piotra Vebera; — wieczorem o godzinie 7½ „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, oraz ostatni występ Heleny Oleskiej.

Do P. T. Czytelników! Prosimy uprzejmie o ewentualne odsyłanie numeru okazowego; w przeciwnym razie, z przyjemnością posyłać im będziemy dalej nasze pismo, jako prenumeratorom.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało koncypistę pocztowego, Antoniego Kostyszyna, komisarzem pocztowym dla okręgu Dyrekcyi poczt i telegrafów. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów kancelaryjnych: Jana Pałchtę w Nowym Sączu, Stanisława Kościńskiego w Krakowie, Sisze Felda w Skawinie i Michała Deńkę w Dobczycach, oraz oficyałami kancelaryjnemi, kancelistów: Juliana Nowaka w Nowym Sączu i Kazimierza Wojnę w Gorlicach, — wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych, zamianował podoficera rachunkowego I. klasy pułku piechoty Jana Karpińskiego, kancelistą w sądzie powiatowym w Radłowie.

Odznaczenie profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prezydyum c. k. Namiestnictwa przesłało wczoraj do rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego krzyż komandorski orderu Korony rumuńskiej, nadany przez króla rumuńskiego prof. dr. Władysławowi Szajnosze.

Z Uniwersytetu. Pp. Michał Stanisław Orzechowski, rodem ze Lwowa, Józef Schmidt, rodem z Dobromila i Abraham Schnee, rodem z Tarnopola, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

Wykład habilitacyjny. Dnia 18 b. m. odbył się na tutejszym Uniwersytecie wykład habilitacyjny dr. Witolda Nowickiego na docenta anatomii patologicznej.

Z Politechniki. P. Mieczysław Mazanek, rodem z Nowego Sącza, w Galicyi, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

Galicyjski Bank kupiecki. W ostatnich dniach powstała we Lwowie nowa instytucya finansowa pod nazwą „Galicyjski bank kupiecki“, która wzięła sobie za zadanie szczególnej opiekę nad potrzebami kredytowemi i operacyami finansowemi sfer kupieckich i przemysłowych.

Galicyjski Bank kupiecki, do którego dotychczas zgłosiło swoje przystąpienie kilkudziesięciu tutejszych kupców i przemysłowców z udziałami pełno wpłaconymi na 334.000 kor., rozpoczyna swe czynności już z dniem 1 stycznia 1909 w lokalu przy ulicy Kościuszki l. 1 a).

Fałszywa pogłoska. Podane przez niektóre dzienniki wieści o zamierzonem ustąpieniu Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, jak dowiadujemy się z kompententnego źródła, są zupełnie bezpodstawne.

Galerya miejska i Muzeum narodowe im. króla Jana III. będą w pierwszy dzień świąt (w piątek) zamknięte.

Skarb monet polskich. Muzeum narodowe im. króla Jana Sobieskiego nabyło tymi dniami do zbiorów swoich znaczny skarb srebrnych monet polskich, złożony z 4.300 sztuk półgroszy, od króla Władysława Jagiełły do pierwszych lat Zygmunta I. i około 1.100 sztuk denarów koronnych Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta.

Skarb ten wykopany został we wsi Przewodowie w powiecie sokalskim, w listopadzie br. przy kopaniu jamy na kartofle, na obejściu włościanina Hrycia Tarasiuka, w samej wsi, za stodołą, w głębokości ¾ metra pod ziemią. Monety złożone były w glinianym garnku, czerwonym, z wązką szyjką, który po wykopaniu rozsypał się.

Jako zbytek kultury dawnych czasów posiada skarb ten ze względu na skład wchodzących do niego monet, miejsce wykopania itd. znaczną wartość, nie licząc wartości numizmatycznej, polegającej na tem, że w wykopalisku reprezentowane są liczne mniejsze typy monet z tak długiego okresu.

Wykopalisko zostanie w całości wystawione w Muzeum narodowem im. króla Jana III.

Ustąpienie ministra oświaty p. Holle uważają za pewne. Już od dwóch miesięcy bawi on na urlopie, z którego więcej nie powróci.

Jako bezpośrednią przyczynę jego ustąpienia uważają zajście, do jakiego przyszło między cesarzem Wilhelmem a tym ministrem podczas pobytu króla greckiego w Berlinie, przy sposobności zwiedzania wystawy sztuk pięknych. Wtedy cesarz Wilhelm przedstawił ministra Hollego królowi greckiemu w sposób, który dał Hollemu do poznania, że nie cieszy się względami cesarza. Holle natychmiast po tem zajściu wyjechał.

Równocześnie z ustąpieniem ministra Hollego ma nastąpić reorganizacya pruskiego ministerstwa oświaty.

Płonica we Lwowie. W dniach 22 i 23 bm. zgłoszono nowych przypadków 3 i 2, razem 5. Wyzdrowiało czworo, zmarło dwoje dzieci.

Pogotowie w fizykacie funkcyonować będzie w czasie świąt jak w zwykłe dni powszednie.

Na zasiłki dla rodzin nawiedzonych płonicą. Magistrat na sesyi wczorajszej uchwalił w myśl wniosku fizykatu i opinii m. Rady zdrowia nowy kredyt w kwocie 2.000 koron na zasiłki w gotówce, żywności i odzieży dla najbiedniejszych rodzin, które wskutek przypadków płonicy, zmuszone zostały wstrzymać się od zarobkowania.

Choinka w szpitalu epidemicznym. Podobnie, jak to się dzieje w szpitaliku św. Zofii i na chirurgicznej klinice sumptem jej dyrektora, radcy Dworu dra Rydygiera, będzie w tym roku urządzona choinka dla dzieci, leczących się w miejskim szpitalu epidemicznym. Dla nich Święta Bożego Narodzenia są tem smutniejsze, że nie może tam przyjść rodzina; a więc przy choince zdrowsze dzieci zakolędują i rozradują siebie i te dziatki, które jeszcze przykute do łóżeczek, muszą pod opieką dobrych Mateczek zakonnych i lekarza w tej atmosferze szpitalnej wspominać miłe zeszłoroczne święta, spędzone w domu.

Czuła żona. Pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło wczoraj strażnika akcyzowego, Bazylego Berdyniaka, okropnie poparzonego. Berdyniak powróciwszy z nocnej służby położył się spać a żona, podczas snu, oblała go ukropem i poparzyła mu głowę, twarz, piersi i ręce.

Po opatrzeniu pogotowie przewiozło tę ofiarę złości babskiej do szpitala powszechnego w stanie beznadziejnym.

Tajemnicze zaczadzenie. W sprawie tragicznej śmierci przez zaczadzenie dwojga małżonków Woroszczuków, dozorców domu przy ul. Supińskiego l. 7, krążą uporczywie pogłoski, upatrujące zgon obojga w morderczym zamiarze M. W. Woroszczukowie mieli żyć bardzo źle, stosunki między nimi naprężyły się zwłaszcza od czasu, gdy Michał W. nawiązał stosunek z jakąś służącą. Śp. Marja odgrażała się niejednokrotnie, że skończy takie życie samobójstwem, przyczem dodawała, że nie myśli pozostawiać obojga kochanków przy życiu. Owocem tych pogróżek miał być zgon obojga Woroszczuków ubiegłej niedzieli.

Ile w tych pogłoskach prawdy, na razie niewiadomo — nie dotrze do niej zapewne i policya, która nie śledzi morderców żywych a cóż dopiero umarłych!

Nowa sztuczka reklamowa. Księgarz monachijski Ganter, pragnąc zareklamować wydaną przez siebie książkę, wysłał do wszystkich znaczniejszych miast niemieckich 400.000 listów anonimowych, zawiadamiających adresatów, że zamieszani są do pewnej sprawy skandalicznej i że wyjaśnienie znajdą w rzeczonej książce. Wiele osób z najlepszych sfer towaszyskich dało się istotnie wziąć na lep tej reklamy, niektóre jednak, nie znalazłszy w kupionej książce senzacyi zapowiedzianych, zaskarżyły księgarza do policyi o oszustwo. — Gantera aresztowano.

— **Nieostrożność** Dozorca domu przy ul. Dominikańskiej l. 2, Józef Hucuł, minionej nocy przed g. 11, gasił lampę, zawieszoną nad klatką schodową na I. piętrze i przez nieostrożność przechylił się przez barjerę tak niefortunnie, że runął głową na dół. Uderzenie spowodowało wstrząs mózgu, w następstwie czego stracił Hucuł przytomność. Wezwano pogotowie ratunkowe, ale lekarz nie mógł przywrócić go do przytomności. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Śmierć majora. Z Przemyśla donoszą. Od kilku dni w mieście krążą pogłoski jakoby major sztabu generalnego p. Romer, przybywający w Serajewie, został na granicy serbskiej zabity. Przyczyną tych alarmów był list żony majora Romera do rodziny, donoszący o nieszczęśliwym upadku majora z konia, co spowodowało złamanie żebra. Pomimo to nawet w kołach wojskowych nie wierzą temu, lecz twierdzą, że major został przez Serbów zmasakrowany, o czem tut. komenda szyfrowaną depeszą została uwiadomiona.

§ **Wypadki skutkiem mgły.** Przedwczoraj panowała w całych Niemczech północnych gęsta mgła. W Berlinie mgła, zgęszczona dymem z kominów, zaległa ulice i tak je zaciemniła, że nie było widać na odległość 10 kroków. Wystawy sklepowe były oświetlone, równie jak wozy tramwaju. Mimo wzmożonego ruchu świątecznego mgła nie spowodowała liczniejszych wypadków. Jeden tylko wypadek był ciężki, gdy mianowicie skutkiem zderzenia się dwóch automobilów kierownik jednego z nich, odniósł ciężką ranę na głowie. Za to złodzieje kieszonkowie mieli prawdziwe żniwo. W Hamburgu podczas mgły nastąpiło kilka zderzeń wozów tramwajowych, a w Bremie najechały na siebie dwa pociągi, przyczem jeden z hamowniczych został zabity.

Z zaboru rosyjskiego.

Gorączka wyobraźni. Sąd okręgowy piotrkowski na kadencyi w Będzinie rozpoznawał w tych dniach — jak donosi *Kur. Zagł.* — sprawę niejakiego Piotra Miklasa, robotnika z Niwki, oskarżonego o współudział w „zamachu" na naczelnego inżyniera Tow. sosnowickiego p. Stanisława Stratillata. W toku sprawy stwierdzono, iż „napad" odbył się w warunkach następujących: Gdy dyrektor Str. wracał powozem z Sosnowca, w pobliżu jego domu stało kilku ludzi, z których trzech „trzymało ręce za pazuchą". Woźnica zaciął konie i przejechał obok „napatników", poczem oddawszy lejce swemu panu, zeskoczył z powozu i począł najpierw smagać batem „napastników", następnie zaś strzelać. Napastnicy rzucili się do ucieczki, zwabiona strzałami policya jednego z uciekających schwytała. Był to ów Miklas. Sąd uniewinnił go, albowiem w toku sprawy nie przybyło szczegółów potwierdzających co do zamachu, przeciwnie, odnosiło się wrażenie, iż cały ten napad powstał w wyobraźni „napadniętych".

Proces o strejk kolejowy. Ukończył się w Wilnie proces urzędników kolei, oskarżonych o należenie i organizowanie strejku kolejowego w r. 1905. Część podsądnych została uznana za winnych z moky art. 126. Skazano: Szwejdera na 3 lata twierdzy. Badzieja na 1 rok i 6 miesięcy, Agapitowa, Osipczuka, Prozorowa, Wasilewską, Wojnowa, Małyszczyckiego, Fiodorowa i Jastrzębskiego na 1 rok twierdzy. Pozostałych uniewinniono.

Depesze Gazety Codziennej z ostatniej chwili.

Miłe stosunki na dworze serbskim.

Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą z Zemunia, że król Piotr odebrał księciu Arsenowi Karageorgewiczowi apanaże roczne 50.000 fr. Jest to wynik konfliktu, jaki powstał między królem a księciem z powodu polityki serbskiej. Opinia w Serbii potępia ten krok króla, jako objaw niewdzięczności wobec brata, ponieważ ks. Arsen w swoim czasie najsilniej popierał sprawę króla Piotra.

20 groszy za kilogram soli kamiennej.

Wiedeń. *Poln. Corr.* donosi: Akcya zainicyowana przez Koło polskie w sprawie dostarczania dobrej soli kamiennej po cenie 20 groszy za kilogram, skończyła się pomyślnie. Komisya ministeryalna pod kierownictwem szefa sekcyi Kniaziołuckiego przy udziale wiceprez. krajowej dyrekcyi skarbu Prokopowicza i referenta Wydziału krajowego radcy Miziewicza stwierdziła na miejscu w Wieliczce, że skargi na lichą sól, mieszaną z ziemię i na brak soli kamiennej w handlu w Galicyi były w znacznej części uzasadnione.

Celem uchylenia słusznych żalów ludności, zarządzono, ażeby w Wieliczce i Bochni tylko oczyszczoną sól kamienną oddawano Wydziałowi krajowemu. Zarządzono dalej, aby sprzedawano krajowemu Zarządowi sprzedaży soli sól kamienną w okruchach wraz z solą szybikową po cenie 20 gr. za kilogram. Wydział krajowy będzie miał pierwszeństwo do pobierania tej soli. Referent Wydziału krajowego zapewnił, że postara się o to, ażeby we wszystkich agencyach krajowego Zarządu sprzedaży stosowano się do umowy z rządem. Koszty łamania i czyszczenia soli ponosi skarb państwa.

Na konferencyi, która się odbyła po powrocie komisyi ministeryalnej z prezydyum Koła polskiego i ministrem Galicyi, przyjęto te zarządzenia do wiadomości.

Minister wojny nie ustępuje.

Wiedeń. Pogłoski jakoby min. wojny Schönaich, podał się do dymisyi, napotykają na kategoryczne zaprzeczenia. Minister wojny podczas sesyi delegacyjnej podał był do wiadomości, że w razie, gdyby parlamenty nie uczyniły zadość żądaniom wojskowym — poda się do dymisyi. Ponieważ na razie rokowania są dopiero w toku, więc wiadomość o dymisyi należy uważać za przedwczesną.

Awans noworoczny rezerwy.

Wiedeń. Tegoroczny awans noworoczny rezerwy armii ma być utrzymany w dotychczasowych, normalnych granicach. Wprawdzie żaden z jednorocznych ochotników nie zostanie podporuczn., lecz około 3.000 chorążych zostanie podniesionych do tego stopnia - nadto będzie zamianowanych 3.000 kadetów, a 1200 rezerwowych kadetów chorążymi.

Upadek Castra.

Londyn. Amerykańskie dzienniki konstatują kompletny upadek stanowiska prezydenta Castro w Wenezueli. Castro miał zabrać do Europy cały swój majątek, przeczuwał bowiem, że więcej do kraju nie wróci.

Holenderskie okręty odstąpiły od blokady wybrzeża wobec oświadczenia gen. Gomeza, że obcokrajowcom nie grozi w Wenezueli żadne niebezpieczeństwo.

Caracas. Wicepr. Gomez wypuścił na wolność wszystkich więźniów politycznych.

Caracas. Rząd wenezuelski oświadczył, że chce kwestye sporne z Holandyą załatwić w sposób pokojowy. Holandya poleciła wskutek tego wstrzymanie kroków wojennych.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Caracas, że minister spraw zagranicznych Paulo wysłał do wszystkich gubernatorów poszczególnych stanów proklamacyę o wezwanie ludności do popierania rządu, celem utrzymania spokoju i porządku w całym kraju.

Nadesłane.

Po pięćdziesiąt groszy za jeden wiersz petitowy

Za rubrykę tę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.



Jedyny magazyn sportowy

Władysława Łukasiewicza

następca

Jakób Rosenmann

we Lwowie, Akademicka 26a

poleca najtaniej Saneczki alpejskie, Ski (narty), Latarnie acetylenowe ręczne i do powozów. — Łyżwy wszelkich systemów. — Przybory do szermierki. — Kalosze petersburgskie. — Dzwonki elektryczne. — Kieszonkowe Lampki elektryczne. — Sweotery. — Czapki i rękawiczki dla narciarzy i saneczkarzy. — Warsztat reperacyjny w własnym zakresie. — Ilustrowane cenniki franco. 1213



Musisz się Pan zastanowić!

Znaleźć można pieniądze

bo się oszczędza przy obstalunku,

Sukna na ubrania męzkie i damskie

wprost z fabryki.

We własnym interesie **żądaj pan więc** bezpłatnej przysyłki naszych **najnowszych**

Wzorów jesiennych i zimowych.

Każdą miarę wysyłamy.

Pierwsza szląska wysyłka fabrykatów sukiennych

„SUDETIA“,

— Jägerndorf — Tuchfabriksplatz. —

1150

Matki, dbające o zdrowie swych dzieci,

Używają tylko BERGERA Pudru

Polecony przez pierwsze powagi lekarskie

BERGERA

PUDER HYGIENICZNY

dla Niemowiąt i Dzieci

cena za pudełko sitkowe 50 halerzy

oraz

MYDŁO HYGIENICZNE

sztuka 50 hal.

Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma, zażądać kartką z głównego składu

Apteki pod „Złotym Jeleniem“

Lwów, Rynek 29, Tel. 525.

Dzierżawcy: Berger i Fuchs.

Wysyłka pocztowa przy odbiorze 10 pudełek franco i opłatnie.

i mydła hygienicznego.

Krupnik litewski 1 litr 2 korony.

Nalewki własnego wyrobu.

Restauracya

i pokój do śniadań

S. Reich, Rynek 5.

poleca znakomite piwa, wina i miody

z pierwszorzędnych firm sprowadzane. — Kuchnia we własnym zarządzie. Abonament na obiady i kolacye przyjmuje się. Po teatrze gorąca kuchnia.

Z głębokim szacunkiem

1184 **S. Reich, Rynek l. 5.**

Lokal otwarty do godz. 1 w nocy.

Co piątku ryba po żydowsku.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite**, **bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą“**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

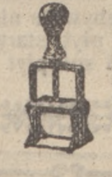
Wysyłka codzienna.

N. SZAPIRA

zakład rytowniczy

i odlewarnia tablic metalowych

LWÓW, ul. RUSKA L. 1 b.



wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampilje kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczątkowe, tablice i napisy metalowe, oraz wszelkie grawury na różnych metalach.

Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilii.

1254



Zakład dentystyczno-techniczny

B. FUCHSBERGA

Lwów, ul. Karola Ludwika

(naprzeciw Teatru miej.)

wykonuje zęby, szczęki w kauczuku i złocie bez Rodniebienia podług najnowszych systemów. Reperacye w 2 godzinach. :: :: Ceny umiarkowane

---

Specyalny skład ram, św. obrazów i luster

LWÓW CZARNECKIEGO 10.

Poleca swój bogaty w najnowsze i najtrwalsze wyroby zaopatrzony magazyn ram do obrazów, hurtowny i pojedynczy po cenach najniższych. Wszelkie zamówienia obrazów wykonuje się odzwyczaj gustownie i po bardzo niskich cenach. **NATAN WEITZMAN.**

Piekarnia Elektryczna

F. Tabaczyńskiego

Lwów, ul. Bogusławskiego 3

poleca **Strucle świąteczne**

po cenie 1 kg. 1 kor. 50 hal.

2 kg. 3 „

1151

XXXXXX

Strucle postne do ryb po 1 kor.

XXXXXX

Do nabycia we wszystkich sklepach własnych.

XXXXXX

DROBNE OGŁOSZENIA
po 4 halerze od wyrazu.
Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

Poszukuję pokoju obszernego, słonecznego bez mebli, z małą usługą, przy inteligentnej katolickiej bezdzietnej rodzinie od 1. stycznia wśródmieściu z oddzielnym wchodem. Łaskawe oferty z przystępną ceną. Lwów, poste-rest. „Mieszkanie“.

Piękny pokój kawalerski z osobnym wchodem zaraz do wynajęcia za umiarkowaną cenę. Kopcowa 2. Dozorca wskaże.

Cukiernia J. Dzięciołowskiego w Nowym Sączu, poszukuje uzdolnionego subjekta we wszystkich robotach w zakres cukiernictwa wchodzących od 1. stycznia. 1253

Panna inteligentna, sympatyczna poszukuje posady na prowincyę — do samodzielnego zarządu. Ma dobre polecenia. Adres: F. Administracya Gońca Polskiego.

GRAMOFONY



powszechnie za najlepsze uznanerównież na spłaty oraz płyty w wielkim wyborze poleca

skład maszyn do szycia i rowerów

od 20 lat istniejący pod firmą

Föbus Rosemnam

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 27.

Ceny niebywałe niskie — zamiana płyt starych. — Cenniki i spis płyt gratis. 1177

Jan Ihnatowicz

Lwów, Sykstuska 25

poleca **Krystalinę** przeciw pierzchnieniu, pękaniu i szorstkości rąk. Tuba 50 hal. 1200

BOGUMIŁ PIRKEL

optyk i mechanik

Lwów, Akademicka l. 6.

Dostawca dla c. k. Kliniki okulistycznej, poleca po najtańszych cenach wszelkie wyroby optyczne. Wykonuje reparacye szybko i dokładnie. 1015

J. Schreiber

Lwów, Hetmańska l. 6

poleca

rękawiczki

własnego wyrobu oraz

Gorsety

prawdziwe brukselskie i paryskie jakoteż bieliznę męską i damską. 1189

Kanarki herceńskie



stosowne podarki na gwiazdkę

1-mo do sprzedania w Hotelu Wanda ul. Trybunalska l. 4

Sanderman. 1265

W. HAGLER

Jubiler

Lwów, Sobieskiego l. 23

wykupuje zastawione rzeczy wartościowe, kupuje także stare złoto srebro i drogie kamienia i płaci najwyższe ceny. Na żądanie zgłasza się osobiście. 1194

5000 kor. nagrody

Wypłacę temu, kto mi dowiedzie, że nadzwyczajny zbiór przedmiotów zamieszczony w spisie niniejszym nie jest wyjątkowo okazyjnem kupnem. 300 sztuk za kor. 5. 1 zegarek kieszonkowy szwajcarski syst. Roskopf pat. chodzący punktualnie i dokładnie z trzechletnią fabryczną gwarancyą piśmienną. Jeden łańcuszek złoty amerykański. Dwa złote amerykańskie pierścionki damskie i męzkie Jeden garnitur pozłacany spinek do mankietów, kołnierzyków i gorsu. Jeden amerykański scyzoryk z pięciu nożykami. Jeden jedwabny wytworny krawat wedle gustu najnowszego fasonu, jedna wspaniała spilka do krawatu z imitacyą brylantu, jedna damska broszka ostatnia nowość, jeden podróżny toaletowy garnitur, jedna z prawdziwej skóry portmonetka, jedna para amerykańskich kolczyków z imitacyą prawdziwych kamieni, jeden patentowany angielski barometr, jeden album salonowy z najpiękniejszemi widokami świata, jeden wspaniały dijadem do włosów lub kolja na szyję z prawdziwych pereł wschodnich, pięć indyjskich odgadywaczy, którzy rozweselają całe towarzystwo i jeszcze 250 sztuk różnych przedmiotów, które w każdym domu są konieczne i nieodzowne. — Wszystko to razem wraz z kieszonkowym zegarkiem system Roskopf patent., który sam przedstawia cenę dubeltową wartości, wszystko to kosztuje tylko 5 kor.

Kraków, Urbach

dom eksp.

1258

PIECE NAFTOWE

1260

o płomieniu gazowym bez woni i kopciu do ogrzewania mieszkań i zimnych lokali poleca

Kantor naftowy Edward Ursini we Lwowie, ul. Sienkiewicza 6. Nr. telefonu 430.

Na składzie posiada palniki Auerowskie naftowe, jedyny ulepszony system. Palnik nadaje się do każdej zwyczajnej lampy, światło czyste, białe. 1 litr nafty spala na 12 godzin. Nafta żarowa czysto biała, niezapalna. Zamówienia od 5 litrów dostarcza bezpłatnie do domu.

UWAGA!

Przed zakupnem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów, hurtowny i częściowy

Józefa Wekslera

we Lwowie Sykstuska 2.	Odznaczona na wystawie jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.	w Krakowie Grodzka 71.



Darmo i opłatnie najnowszy główny katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK“ znane na całej kuli ziemskiej z trwałości i oddania głosu naturalnego bez szmeru. Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych w różnych językach, oraz **kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. Główna expedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę.** Centralna zamiana płyt, — Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

The Gramophone Company Ltd. w Londynie.

NA GWIAZDĘ: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwójnemi płytami 60 koron. 1210

Ból piersi

szyji i pleców, usuwa nam gojący, na muszkuły, członki. Ścięgna wzmacniająco działający fluid Fellera z marką „ELSAFLUID“. Próbny tuzin za 5 K franko wysyła E. V. Feller w Stubicy Elsaplatz Nr. 175 (Kroacya). willi.

Proszę żądać darmo



i opłacony mój główny bogato ilustrowany katalog. Zawiera on 3000 odbitek rozmaitych gatunków zegarków z niklu, srebra i złota, jakoteż różnych solidnych przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, towarów ze stali i ze skóry itd. po cenach orginalnych.

Niklowy remontoir zegarek	K 3·50
Systemu roskopf patentowany zegarek	K 4·—
Szwajcarski orginalny system Roskopf patentow.	K 5·—
Registrowany „Adler“ Roskopf niklowy anker remont. zegarek	K 7·—
Remont. zegarek z goldinu „Luna“ werk podwójnie kryty	K 9·—
Remont. zegarek srebrny „Gloria“ werk otwarty	K 8·40
Srebrny remont. zegarek podwój. kryty	K 12·50
Srebrny łańcuszek pancerny z wskakującym pierścieniem 15 gr. ciężki	K 2·60
Z rosyjskiego Tula niklu remontoirowy zegar „Luna“ z werkiem, pod. kryty	K 10·50

Zegar kukułkowy K 8·50, Budzik K 2·90, Zegar kuchenny K 3·—, Zegarek szwarzwaldzki K 2·50, za każdy zegar 3-letnia pisemna gwarancya. Nie ma ryzyka! — zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx

HANS KONRAD

c. k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 893 (Czechy).

870

Chrześcijańskie DOROTEUM Lwów, Batorego 8.

sprzedaje, przyjmuje w komis i kupuje rozmaite przedmioty nowe i starożytne

poleca Drelihyna liberyę, meter 60 halerzy. 930

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki, bogato ilustrowany katalog obejmujący przeszło 3000 odbitek, precyzyjnie wykonanych, dobrych a tanich instrumentów muzycznych.

C. i k. Nadworny dost.

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 670 (Czechy).

Skrzypce do nauki bez smyczka od K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80. Smyczek do skrzypiec 80 hal., 1·— K 1·80 hal. **Cytry, flety, klarnety, harmonie ręczne na składzie w największym wyborze. — Ryzyko wykluczone! Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.** 1127

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najłagodniejsze mydło dla skóry.

823

WYDAWCA I ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCYĘ EDWARD GOFRYK. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.
Z DRUKARNI „MIESZCZAŃSKIEJ“, Podwale 7, pod zarządem EDWARDA GOFRYKA.